

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

MAGAZYN

Nr 123 (3671)

25-26 maja 1963 r.

Cena 70 gr

4 miliardy złotych na tegoroczne inwestycje resortu oświaty

● 592 NOWE BUDYNKI SZKOLNE ● PONAD 4500 IZB LEKCYJNYCH

WARSZAWA (PAP) — Ponad 4 mld zł wynoszą nakłady na tegoroczne inwestycje resortu oświaty.

Przewiduje się, że szkolnictwo podstawowe uzyska w br. 592 nowe budynki z liczbą ponad 4500 izb lekcyjnych, w tym 210 szkół pomników 1000-lecia, (175 oddanych zostanie do użytku w miastach, reszta zaś na wsi).

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące wzbogaci się o 22 nowe budynki z 389 izbami lekcyjnymi i pracowniami a szkolnictwo zawodowe o 36 budynków z 568 izbami

Bogaty program tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka

Obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka w naszym województwie rozpoczną się inauguracyjnym przemówieniem radiowym prezesa Zarządu Okręgu TPD — tow. Jerzego Keszela, w dniu 25 bm, o godz. 16.50.

W niedzielę o godz. 10 odbędzie się w sali Kina Teatru Związków Zawodowych poranek artystyczny, o godz. 14 w tej samej sali wystąpią zespoły z zespołu Zakładów Suchej Destylacji Drewna w Hajnowce.

W poniedziałek odbędzie się kilka spotkań dzieci z władzami województwa i miejskimi. Spotkania takie odbędą się również w wielu zakładach pracy i instytucjach. Po południu na placach zabaw odbywać się będą występy zespołów artystycznych i imprezy.

26 maja ulicami Augustowa przejdzie barwny pochód przedszkolaków. Na placu zabaw przy ul. 1 Maja odbędą się liczne imprezy dla dzieci. Dzieci z Augustowa wyjadą 1 czerwca na wycieczkę statkiem po jeziorach, a w niedzielę, 2 czerwca nad jeziorem Neco odbędzie się wielka impreza dla ponad 2.000 dzieci.

Również 26 maja podobny pochód przejdzie ulicami Łap. Na stadionie odbywać się będą dziecięce zawody rowerowe, biegi na przelaj, koncerty życzeń, a całość zakończy zabawa taneczna. W dniu swego święta dzieci z Łap otrzymają świetlice, która mieścić się będzie w dawnym wagonie kolejowym.

W Czarnej Białostockiej (pow. białostocki) odbędzie się przegląd zespołów artystycznych, poprzedzony barwnym pochodem dzieci. Przewidziane są również dwie wycieczki dzieci do Warszawy i Augustowa. (as)

i pracowniami oraz o 20 nowych budynków dla warsztatów z liczbą 3800 stanowisk szkoleniowych. W br. ma przybyć ponadto 47 przedszkoli liczących 5.400 miejsc oraz 33 nowe internaty dysponujące 5250 miejscami.

W elektrowni „Konin” Blok energetyczny 125 MW - w rozruchu

KONIN (PAP) — 24 bm. budowniczy jednej z najważniejszych inwestycji energetycznych w kraju — elektrowni „Konin” przystąpili do prac rozruchowych pierwszego wyprodukowanego przez polski przemysł bloku energetycznego o mocy 125 MW. Uwieńczeniem rocznego wysiłku brygad montażystów, elektryków i mechaników jest rozpalenie olbrzymiego — wysokopięnego kotła z fabryki w Raciborzu. Wkrótce dostarczać on będzie 380 ton pary w ciągu godziny. Kocioł opalany jest węglem brunatnym.

„Kosmos-18” okrąży Ziemię

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że w dniu 24 maja br. wyrzeczony został w Związku Radzieckim kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 18”.

Na pokładzie sztucznego satelity zainstalowana została aparatura naukowa przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej.

„Kosmos 18” okrąży Ziemię w ciągu 89,44 minuty. Maksymalna odległość satelity od Ziemi (apogeum) wynosi 301 kilometrów, zaś minimalna (perigeum) 209 kilometrów.

Belgia, Szwajcaria, Włochy

Kolejne zagraniczne tournée „Mazowsza”

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę udaje się na kolejne zagraniczne tournée czołowy nasz Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Trasa podróży prowadzić będzie przez Belgię (Bruksela, Ostenda), Szwajcarię (Genewa, Lozanna, Interlaken) i Włochy (Rzym, Mediolan, Genua). We Włoszech „Mazowsze” wystąpią po raz pierwszy. Nasi artyści z Karolina dadzą ogółem w ciągu miesiąca 23 koncerty w tych krajach. Zespół podróżować będzie autokarami, toteż jedzie w zmniejszonym 75-osobowym składzie.

Pogoda jak latem

Na plażach Pomorza Zachodniego panuje już tłok

SZCZECIN — KOSZALIN (PAP) — Niezwykle piękna pogoda panuje na Pomorzu Zachodnim. W piątek już o godzinie 10.00 zanotowano w Szczecinie 23, a w Międzyzdrojach 25 stopni C.

W Międzyzdrojach, Ustroniu Morskim i innych kąpieliskach plaże są oblegane przez wczasowiczów. Wiele osób korzysta już z morskich kąpeli.

Uroczystości w Suwałkach

★ Przekazanie do użytku Biblioteki Powiatowej

★ Odświeżenie pomnika Marii Konopnickiej

Dziś i jutro odbędą się w Suwałkach uroczystości przekazania do użytku Biblioteki Powiatowej i odświeżenia pomnika Marii Konopnickiej.

Przekazanie biblioteki nastąpi dziś o godz. 10. Następnie o godz. 12 w sali PDK odbędzie się akademia poświęcona Marii Konopnickiej, podczas której mgr Słomczyńska wygłosi referat o kontaktach literackich Marii Konopnickiej z Elizą Orzeszkową. O godz. 15.30 rozpocznie się posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa im. M. Konopnickiej, po czym nastąpi wycieczka autokarem na cmentarz jaćwieski w Szwajcarii, a po powrocie — zwiedzenie Muzeum Regionalnego w Suwałkach. W godzinach 19-21 wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”.

Jutro o godz. 10.15 nastąpi uroczyste odświeżenie pomnika M. Konopnickiej. Następnie ulicami miasta przedelfiluje barwny pochód młodzieżowy. O godz. 12 wyruszy wycieczka nad Wigry do ośrodka wypoczynkowego Zw. Zaw. Prac. Handlu. Przez cały dzień w parku będzie trwał kiermasz książek.

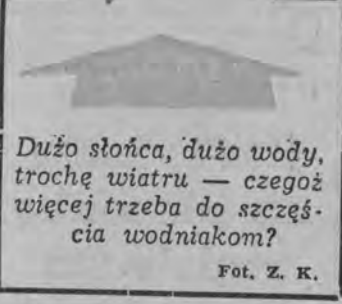
(Na str. 4 drukujemy artykuł pła Antoniego Patli, poświęcony Marii Konopnickiej).

Z okazji Dni Oświaty

Imprezy w Białymstoku

Na zakończenie Dni Oświaty, Książki i Prasy istniejące w Białymstoku kluby związkowe organizują w medziale, 26 maja na estradzie w Zwierzynieckiej wielką imprezę pod hasłem „Z wiedzą przez życie”.

W czasie imprezy wystąpi amatorski zespół muzyczny ZPW w Wasilkowie i kwartet Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej. Przewidziane są liczne konkursy z cennymi nagrodami. W pobliżu czynny będzie kiermasz książkowy. Na zakończenie wspólna zabawa taneczna. Początek o godz. 17. (h)



Dużo słońca, dużo wody, trochę wiatru — czegoż więcej trzeba do szczęścia wodniakom? Fot. Z. K.



Jedno ze zdjęć z pogromu Murzynów przez policję w Birmingham (USA), które obiegło prasę całego świata. Zdjęcie zamieścił francuski tygodnik „Paris Match”.

Owocnych obrad! Plenum ZG SA i W w Białymstoku

Włączając się do obchodów Roku Ziemi Białostockiej, Zarząd Główny Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli postanowił dokonać analizy pracy SAiW w naszym województwie. W tym celu, w dniach 25-26 maja obradować będzie w Białymstoku III Plenum ZG SAiW. Stwarza to okazję do podkreślenia naszych postępowych tradycji. Tu urodziło się i działało wielu wybitnych ludzi — propagatorów myśli świeckiej, zasady wolności wyznań. Na naszej ziemi urodzili się i działali najwybitniejsi przywódcy arian: Paweł z Wizny, Piotr z Goniądza, Andrzej Wiszowaty z Filipowa.

Oczywiście, o wyborze miejsca obrad plenum zdecydowało i to, że Zarząd Wojewódzki SAiW w Białymstoku może poszczycić się w okresie ostatnich kilku lat dużym dorobkiem. Wypracowano nowe, ciekawe formy pracy. Stowarzyszenie okrzepło organizacyjnie; wzrosła liczba członków, w każdym powiecie zorganizowano zarządy powiatowe. Stale rozwija się działalność propagandowa stowarzyszenia. Jeśli w roku 1961 prelegenci SAiW wygłosili 71 prelekcji, to w roku ubiegłym już ponad 400, których wysłuchało około 18 tys. osób. W ciągu czterech miesięcy tego roku wygłoszono już 214 odczytów.

Powiatowe sekcje prelegentów SAiW współpracują z powiatowymi bibliotekami i domami kultury i w ramach „Wszecznicy Tysiąclecia” prowadzą odczyty i prelekcje na tematy związane z laicyzacją i zapoznawaniem społeczeństwa z naukowym poglądem na świat. Również w wielu wsiach naszego województwa wygłaszane są systematycznie odczyty przez

prelegentów stowarzyszenia. Na dzisiejszym plenum aktywiści SAiW będą radzili nad tym, w jaki sposób usprawnić działalność oświatowo-propagandową stowarzyszenia, aby jak najbardziej pożytecznie włączyć się do obchodów Roku Ziemi Białostockiej. A zapotrzebowanie naszego społeczeństwa na tego rodzaju działalność jest coraz większe.

Bardzo serdecznie witamy gości z całego kraju, wszystkich uczestników III Plenum mSAiW, życząc im owocnych obrad!

Wskazówki zegarków — naprzód! Od 26 maja - czas letni

Informowaliśmy już, że zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów, od 26 maja obowiązują będzie czas letni. Dziś przypominamy jeszcze raz, że zmiana czasu zimowego na letni wprowadzona zostanie w nocy z 25 na 26 bm, o godz. 1.00 czasu obowiązującego obecnie. Przystosowanie naszych zegarków, zegarków i zegareczków do nowego czasu będzie polegało na przesunięciu wskazówek o jedną godzinę naprzód. (w-z)

POGODA

SOBOTA — zachmurzenie niewielkie w godzinach popołudniowych umiarkowane z możliwością burz. Temp. maks. do 30 stopni C.

Pora na szczegóły

Z Dobryniowa do Białostoku jedzie się kilkanaście minut autobusem. Ten fakt sprawia, że wsi i okoliczek nie ma narzeka na brak zajęcia. Rolnicy w mieście wystarczają. Pod bokiem Fasty, licząc budowy. Kilka lat temu owa bliskość miejskich zarobków sprawiała, że wielu gospodarzy na roli nie traktowało serio. Ot, posiał i zebrał tyle co dla siebie i na dostawy. Nic dziwnego, że średnie zbory zbóż z hektara nie przekraczały 12 kwintali. Dziś zbory z hektara urosły do 18 kwintali, a gromada uchodziła za tak zwany towarowy rejon w powiecie — dostarcza dużo produktów rolnych na rynek. Kilka lat temu GS martwiła się jak sprzedać choć trochę nawozów sztucznych — dziś rolnicy kłócą się w magazynach, bo nawozów mimo zwiększonych kilkakrotnie dostaw nie starcza. Dawniej gospodarze konsumując podorywkę uważali ją za dodatkę — dziś patrzy się na to jako, który podorywki nie stosuje.

Wszystko to oparte o dobre zaplecze — warsztaty, garáže i personel obsługi. Personalnie już mamy. Przeszkoliliśmy w gromadzie 32 osoby. Bursie traktorzystów. Kilku nastu zdało egzamin na kierowców. Będzie komu obsługiwać traktory. Mamy na naszym terenie budynki biurowe. Część wykorzystamy na garaże, a w kilku zbudujemy warsztaty. Tylko walczyć, zawsze walczyć. Jak kłopoty. Kuźnia po GOM-ie stoi na przykład na prywatnym gruncie. Wywłaszczenia dokonano kiedyś nieformalnie i teraz bank odmawia nam kredytu na niezbędne inwestycje. Napisać o tym może ktoś pomoże, bo sami jak dotąd nie możemy tej prostej zdawałoby się historii załatwić.

Wzbiegach o koncentrację sprzętu mechanicznego w starniach o dobre zorganizowane zaplecze — przywieźć aktywiem z Dobryniowa, przez korzyści gospodarczych, jeszcze jeden — wyrobienie pełnego zaufania rolników do NOWEGO w rolnictwie. Cel ważny, bo bez owego zaufania biorą właśnie w łeb korzyści ekonomiczne. Oblicza się na przykład, że dzięki mechanizacji powinna zmniejszyć się o ponad 23 proc. liczba hodowców obojętnie koni. Do tej pory jednak, mimo gromadzenia w rejonie 9 zestawów traktorowych, liczba koni nie zmalała. Dlaczego? Rolnicy trzymają konie „na wszelki wypadek”. A nuż traktor się zepsuje, albo nie będzie traktorzysty. Prace polowe nie mogą czekać. Zrozumiałe to obawy, ale fałszywe przy „mechanizacji z głową” — jak się wyraził agronom.

Dlatego aktywi PZPR i ZSL tylko serca wkładają w techniczne szczegóły planu koncentracji sprzętu mechanicznego w gromadzie. Zjawisko charakterystyczne. W Dobryniowie doszli towarzysze już do tej sytuacji, w której nie wystarczy agitować za ogólnymi hasłami. Trzeba brać się do konkretów z dużą inwencją i wnikliwością.

Maszyny i zaplecze to nie wszystko. O powodzenie akcji decydują ludzie i ich decyzje. Jest nowy problem. Zamierzenia mechanizacji mają realizować kółka rolnicze. Doświadczenie wykazało, że dobry zarząd kółka, zarząd gospodarny i z inicjatywą decyduje o kółkowej pracy. Nie tylko ilość maszyn, nie

tylko zasób gotówki czy konieczność kółka. Zależy sobie z tego sprawę członkowie partii i ZSL-owcy w gromadzie Dobryniowa. Bezpartijność rolników czasem trudno wręcz wciągnąć do społecznej pracy w kółku. Nastawiają się raczej na korzyści z kółkowej działalności. Trudno im mieć to za złe. Często ludzie ci unikają kółkowych funkcji, bo nie potrafią tych funkcji pełnić. Dobrze się dzieje w Dobryniowie, że zarówno partijni aktywi, jak i aktywi ZSL traktują pracę w kółkach jako swoje podstawowe zadanie. W ten sposób mają wpływ na życie gromady, w ten sposób bezpośrednio mogą realizować wspólną linię PZPR i ZSL na wsi.

Nie zapomnie przede wszystkim, że była to cudownie piękna, upalna wprost jesień, stanowiąca wymarzoną senerię dla uroczystości poświęcenia poetki. Na umówioną godzinę, stawili się na dworcu kolejowym Jędrzejcy, czasem brakując jeszcze pełnego zrozumienia celu partii wśród społeczeństwa. Jedynkie to, co się robiło, to co się tanuje — napawa optymizmem.

Z życia partii

Z życia partii

Z życia partii



Diorekt: Marii Konopnickiej w Żarnowcu pod Karsnem.

Maria Konopnicka - jaką pamiętam

NIE potrafiłbym dziś ustalić, które z wielu kolejnych spotkań z poetką pozostało w moich pamięciowych doświadczeniach i najtrwalsze. Pierwsze spotkanie — w roku 1903 było moim w samej swojej scenie przeżyciem najbliższym.

Nie zapomnę przede wszystkim, że była to cudownie piękna, upalna wprost jesień, stanowiąca wymarzoną senerię dla uroczystości poświęcenia poetki. Na umówioną godzinę, stawili się na dworcu kolejowym Jędrzejcy, czasem brakując jeszcze pełnego zrozumienia celu partii wśród społeczeństwa. Jedynkie to, co się robiło, to co się tanuje — napawa optymizmem.

Nie zapomnę przede wszystkim, że była to cudownie piękna, upalna wprost jesień, stanowiąca wymarzoną senerię dla uroczystości poświęcenia poetki. Na umówioną godzinę, stawili się na dworcu kolejowym Jędrzejcy, czasem brakując jeszcze pełnego zrozumienia celu partii wśród społeczeństwa. Jedynkie to, co się robiło, to co się tanuje — napawa optymizmem.

Nie zapomnę przede wszystkim, że była to cudownie piękna, upalna wprost jesień, stanowiąca wymarzoną senerię dla uroczystości poświęcenia poetki. Na umówioną godzinę, stawili się na dworcu kolejowym Jędrzejcy, czasem brakując jeszcze pełnego zrozumienia celu partii wśród społeczeństwa. Jedynkie to, co się robiło, to co się tanuje — napawa optymizmem.

Nie zapomnę przede wszystkim, że była to cudownie piękna, upalna wprost jesień, stanowiąca wymarzoną senerię dla uroczystości poświęcenia poetki. Na umówioną godzinę, stawili się na dworcu kolejowym Jędrzejcy, czasem brakując jeszcze pełnego zrozumienia celu partii wśród społeczeństwa. Jedynkie to, co się robiło, to co się tanuje — napawa optymizmem.

Nie zapomnę przede wszystkim, że była to cudownie piękna, upalna wprost jesień, stanowiąca wymarzoną senerię dla uroczystości poświęcenia poetki. Na umówioną godzinę, stawili się na dworcu kolejowym Jędrzejcy, czasem brakując jeszcze pełnego zrozumienia celu partii wśród społeczeństwa. Jedynkie to, co się robiło, to co się tanuje — napawa optymizmem.

Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z WROCŁAWIA)

To, co zapoczątkował Toruń, przechwycyło inne miasta. Wiele jest większe, ale odznaczają się zawsze dużymi ambicjami. Najwcześniejsze, bo zimą obchodzi swoje teatralne święta Katowice, gdzie odbywa się Festiwal Sztuk Rolnickich i Radzieckich. Drugi z kolei jest Kalisz, a w tym roku Wrocław. To od czterech lat odbywały się festiwale teatrów Polskich południowozachodniej.

Zelańskim uczestnicy wszystkich festiwali zreflektowali się tym, że to rozczłonkowanie kraju na teatralną „Polskę dzielnicową” miało się wiać w cieple, bo jak porównywać np. Drodzowskiemu z Szekspierną? Poza tym naczelna intencja wydobycia się teatru prowincjonalnego z zacieliska i pokazania swoich osiągnięć, konczyła się oglądaniem najbliższych sąsiadów. Mówiło się wprawdzie (od lat) o przeglądzie ogólnopolskim w Warszawie, ale...

In IV Wrocławskim, a pierwszym omalże ogólnopolskim Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych uczestniczyło 9 teatrów z różnych stron kraju: im. Słowackiego w Krakowie, ze sztuki „Ostatnim bratem” wywarł dobre wrażenie. Widownia, scena po scenie wyraźnie chłodziła, a jurorzy nie mieli zachwyconych min. Wprawdzie nie znamy jeszcze ich werdyktu, niemniej z takich rozmów można było zorientować się, że byli przedstawicielami białostockim niemile zakoszeni.

Przemiana trema zrobiła też swoje i aktyrzy dał klasyczny pokaz „przedobrzebia”. Ten „nowotwór językowy” oznacza stan, kiedy to ktoś bardzo nam zależy na dobym efekcie, jak dobrze zrobimy to, co mamy do zrobienia, że aż z tej nadgorliwością osiągnięć wręcz przeciwny skutek.

Piszę w tonie minorowym, głównie dlatego, że jesteśmy tu przed drugim popisem: piątym, jubileuszowym Festiwalu Teatrów Polskich Północnej Turcji. Przyjrzyjmy się dokładnie temu, co chcemy tam zaprezentować. Przyjrzyjmy się krytycznie, właśnie po to, by nie było tak przykrych niespodzianek, jak we Wrocławiu. Z racji festiwalowego jubileuszu należy się spodziewać konkurencji nie lada. Jak dotychczas Białostok nie cieszył się w Toruniu zbyt dobrą renomą. A że tradycje trzeba zwałować.

KRYSTYNA SIEMIATYCKA

Likwidacja peryferii kulturalnych

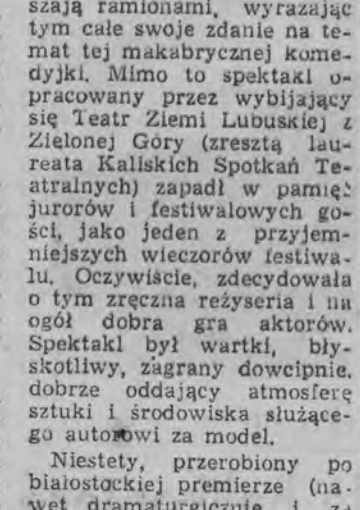
Ziemie należące dziś do powiatu monieckiego nie miały do niedawna większych możliwości rozwoju kulturalnego czy gospodarczego. Już sam fakt, że część tego obszaru należała do powiatu białostockiego, oznaczała zażość do granic, z góry niejako przesądziła sprawę. W jednym i w drugim powiecie ziemie te stanowiły peryferie, do których i władze najrzadziej docierały, i działacze powiatowi niezbysty się kwapiłi jechać. Co gorzej, teren ten nie miał ani jednego większego skupiska miejskiego, które by mogło promieniować na najbliższe boudy i pracowały Świętością Krynynia była równie wielka co krótkotrwała. Goniądz znany był raczej jako ośrodek handlowy i to o znaczeniu lokalnym, no a Mońki... Cóż, dotychczas jeszcze krają anegdoty o tej miejscowości, w której rzekomo miały być „dwie ulice na krzyż i latarnia natłowa pośrodku”.

Staroportalski przyswleć mowi, iż „Z kogo się namięwiają — z tego ludzie bywają”. Słuszność tego przyswlecia potwierdza się na Mońkach i powiecie monieckim. Wszyscy już wiedzą, nie tylko w naszym województwie zreszta, o drogach budowanych w tym powiecie w czynnie społecznym, o sklepach wznowzonych przy udziale ludności, o wykonaniu zbiórki na SFBS na wiele miesięcy przed terminem. Nie wszyscy jednak wiedzą, że w tym najmłodszym obok łapskiego i dąbrowskiego powiecie Białostocki znowu zachodzą też systematycznie zmiany w dziedzinie kultury.

ANTONI PAŃLA

Statkiem wzdłuż 3 kontynentów

Wietnam w obiektywie



Przyjeło się uważać dzonki za nieodłączny i wyłączny element chińskiego krajoznawstwa. A tymczasem nie brakuje ich i w Wietnamie. Te zwężone łodzie, o wielekiem, lemnich żaglach, szybko poruszają się po jeziorach i można nieraz zobaczyć jak hucznik pitnie sapają i parskają na pelnych obrotach maszyny, a tuż za nim powoła się nagle dzonka, cichutko, bez szmeru przemyka obok niego i po upływie kilku minut pozostawia go daleko w tyle.

Zdjęcie nasze przedstawia typowy obrazek z wietnamskiej wioski. Przez strumyki i mniejsze rzeczki przetruciono wiszące mosty dla pieszych, z połączonej z sobą desek. Wygląda to andrzezej malowniczo. Ale nie mając spręży, gdzie się po takim moście niebezpiecznie — korytce się on pod nogami, chybcie...

Suszał Wietnamem ziemię wokół Haffongu tam, gdzie nie jest nasadził, przedstawia zalany utook. Popękala w wielkie były, nie rosnie na niej nic. W Demokratycznym Wietnamie nie brakuje rzek, niebezpiecznie jednak w tym, że w wielu z nich — zwłaszcza w okolicach Haffongu — woda jest siona.

Problem rozwoju rolnictwa, zwiększenia ilości plodów i poprawienia sytuacji żywnościowej kraju — stoi tu obecnie w całej ostrości. Dlatego też Wietnamska Partia Pracujących rzuciła hasło pomocy rolnikom. Na pola wylegli uszczuplony — młodzież, robotnicy, wojsko. Pomagają w zbieraniu plodów, kopaniu rowów nawadniających itp. Akcja ta prowadzona już od pewnego czasu, przynosiła szeroki rozmach. Ilustruje to zresztą nasze zdjecie.

JERZY GREBOWSKI



Wietnamskie dywany, chodniki i maty dobrze są znane i w Polsce, można je bowiem nabyć także w naszych sklepach. Asortyment tej wietnamskiej produkcji jest jednak znacznie szerszy — w Haffongu można je wśród szerokiej gamy kolorów, w tym bogactwie uszoru i rysunków.

Ato fabryka w tym najbardziej przed-

Wacław Kisło, również kierownik szkoły, a w Krynynie.

RYSZARD KRASKO



Przyjeło się uważać dzonki za nieodłączny i wyłączny element chińskiego krajoznawstwa. A tymczasem nie brakuje ich i w Wietnamie. Te zwężone łodzie, o wielekiem, lemnich żaglach, szybko poruszają się po jeziorach i można nieraz zobaczyć jak hucznik pitnie sapają i parskają na pelnych obrotach maszyny, a tuż za nim powoła się nagle dzonka, cichutko, bez szmeru przemyka obok niego i po upływie kilku minut pozostawia go daleko w tyle.

Zdjęcie nasze przedstawia typowy obrazek z wietnamskiej wioski. Przez strumyki i mniejsze rzeczki przetruciono wiszące mosty dla pieszych, z połączonej z sobą desek. Wygląda to andrzezej malowniczo. Ale nie mając spręży, gdzie się po takim moście niebezpiecznie — korytce się on pod nogami, chybcie...

Suszał Wietnamem ziemię wokół Haffongu tam, gdzie nie jest nasadził, przedstawia zalany utook. Popękala w wielkie były, nie rosnie na niej nic. W Demokratycznym Wietnamie nie brakuje rzek, niebezpiecznie jednak w tym, że w wielu z nich — zwłaszcza w okolicach Haffongu — woda jest siona.

Problem rozwoju rolnictwa, zwiększenia ilości plodów i poprawienia sytuacji żywnościowej kraju — stoi tu obecnie w całej ostrości. Dlatego też Wietnamska Partia Pracujących rzuciła hasło pomocy rolnikom. Na pola wylegli uszczuplony — młodzież, robotnicy, wojsko. Pomagają w zbieraniu plodów, kopaniu rowów nawadniających itp. Akcja ta prowadzona już od pewnego czasu, przynosiła szeroki rozmach. Ilustruje to zresztą nasze zdjecie.

JERZY GREBOWSKI



Wietnamskie dywany, chodniki i maty dobrze są znane i w Polsce, można je bowiem nabyć także w naszych sklepach. Asortyment tej wietnamskiej produkcji jest jednak znacznie szerszy — w Haffongu można je wśród szerokiej gamy kolorów, w tym bogactwie uszoru i rysunków.

Ato fabryka w tym najbardziej przed-

Wacław Kisło, również kierownik szkoły, a w Krynynie.

RYSZARD KRASKO

SPADKOBIERCA Z KALKUTY

—Nadchodzi kryzys. Obawiam się, że sir Frederik dożyje jutrzejszego wieczora.

Lódź z „Orionu” odwoziła na brzeg Murraya i... Czekała ich niemała droga do Skalistego Szczytu... wśród rozpadlin skalnych znajdowała się dobrze... Murrayowi pieczara.

Spoglądając na subtelny profil swej towarzyszki... Murray szedł lekkiem krokiem człowieka, który... ramion ogromne brzemię. Po raz pierwszy od... czuł się wolny i szczęśliwy. Czekał na niego okręt... nieść ku jasnej przyszłości, cały świat stał przed... otworem — i najlepsza na świecie dziewczyna, szlachetna... faldami płaszcza, z promienną twarzą szła razem z... Kreta ścieżka doprowadziła ich do chatki zbudowanej z palmowych pni. Za chatką zielenił się ogród, nie... kwietnik i sad, gdzie rosły drzewka wyhodowane z... sion dziko rosnących drzew owocowych wyspy. Za... zaczynały się gęste zarośla tropikalne.

Fred i Emily weszli do chatki. Wzdłuż ścian stały trzy drewniane łóżka. Proste urządzenie, sprzęty... darce, naczynia — wszystko było utrzymane w czystości. Widać, że pracowite ręce prowadziły to prymitywne... gospodarstwo! Całą ścianę pomiędzy dwoma oknami... wała ogromna skóra lwa. Palenisko zbudowane było z... rowej cegły i ociosanych z grubsza kamieni. Murray... palił ogień i z wprawą myśliwca przygotował obiad... ry obojgu smakował nadzwyczajnie.

— W naszym domu będę musiała uczyć się od... gospodaryć — zaśmiała się Emily. — To dziwne. Ty... nowym nazwiskiem pozostałeś Fredem. Byłoby mi... nazywać cię innym imieniem. O, jak mi lekko na... Fred!

Po obiedzie ruszyli dalej myśliwską ścieżką ledwo... doczną poród gąszczu dziewiczego lasu, aż wyszli... błotniste leśne jezioro z bambusowym zarostem na... dzistym brzegu. Murray usadowił Emily w wydrążo... z jednego pnia myśliwskim czółnie i przewiózł na... stronę.

Trochę dalej zaczynało się wzniesienie. Spod nóg... cych osuwały się drobne kamyki. Wreszcie las się... czył i oczom ich ukazała się duża zielona łąka zalana... trawą sięgającą powyżej pasa. Jeszcze kilkadziesiąt stóp w... — i oto Fred i Emily znaleźli się u podnóża skał. Tu... tylko karłowate, powykęcane wiatrem drzewka okazy... i tu i ówdzie martwe kamienie zbocza.

Murray wskazał w dół. Na gładkim zwierciadle z... stał malutki jak zabawka „Orion”. Wokół, jak okiem... gnąć, rozciągał się nieogarniony lazur wód. Ocean był... kojny, lecz od brzegu, jak zawsze, dochodził łoskot... boju, i pod skałami bielili się pianą kipieli.

Po chwili otworzył się przed nimi głęboki wąwóz... granitowej skałe dziesiątkami małych strumyczek... gała w dół woda. Ten wodospad, utworzony przez... ziemne źródła ukryte gdzieś w głębi gór, przebiegał... powierzchnię z ciemnej rozpadliny wysoko wśród... zbiegał po stromym zboczu i z szumem spadał w urwi... mieszając na dnie wawozu swe wody z wodami rzeki.

— Idę o zakład, że w tych górach kryją się duże... gactwa — powiedział Murray. — Każdy z nas zgro... dził wcale pokazywać zapas złotego piasku, który znajdo... liśmy w strumieniu. Postanowiliśmy zachować w tajem... nicy to odkrycie i wrócić znów kiedyś na wyspę, by... się poszukiwaniem złota.

— Niech twój przyjaciel, jeśli zechce, szukają złota... odparła Emily. — Mój niewielki spadek po ojcu i... złoty piasek wystarczy nam w zupełności na urządze... sobie nowego życia!

Sposób na odzyskanie równowagi psychicznej

Frank Gatesman, nauczyciel matematyki z Londynu, po 30 latach nauczania zauważył, że zaczyna tracić nerwy i pewność siebie. Postanowił więc zrobić coś, co mu przywróci wiarę we własne siły. W tym celu wdrapał się na 170 metrowy maszt telewizyjny. Ten niezwykły widok przeraził pełniącego służbę policjanta, który poszedł w ślady nauczyciela, by móc przyjąć mu ewentualną pomoc. Obaj panowie spotkali się na wysokości około 100 m. Powiedzieli sobie dzień dobry i zgodnie zeszli na ziemię. Tu Gatesman wyjaśnił powody niezwykłego wyczynu sportowego, przeprosił władzę za fatygę i zadowolony z siebie poszedł do domu. Policjant zrozumiał nauczyciela i nie wyciągnął żadnych sankcji karnych. (wp)

A to ciekawe!

BIEDRONKI I BAWELNA

W niektórych rejonach Stanów Zjednoczonych zbiera się na wiosnę biedronki i następnie sprzedaje właścicielom plantacji bawełny. Niszczą one bowiem szkodniki żerujące na bawełnie.

„PLANETA MALP”

Autor powieści „Most na rzece Kwai”, Piotr Boule, wydał ostatnio nową książkę „Planeta malp”. Treść jej wywołała sensację: w r. 2500 dziennikarz Ulysses Mérou wyrusza na wyprawę międzyplanetarną. Odkrywa planetę, gdzie ludzie ulegli degeneracji i rządy sprawują małpy. Ulysses wsadza za kraty ogrodu zoologicznego. Jednak małpy sprostzą, że przybysz jest istotą inteligentną i zaniepokojone tym szykują się do napadu na Ziemię. Ulyssesowi udaje się uciec. Chce uprzężyć ziemian o groźnym niebezpieczeństwie. Ale podczas jego przylotu w kosmosie upły-

nęły na Ziemi wieki. Kiedy zjawia się tam wreszcie wita go kapitan portu...goryl.

„MIASTO-SWIATŁO”

„Ville lumiere” — nazywają Paryż. A tymczasem 55 proc. paryskich mieszkań pochodzi jeszcze sprzed 1914 r., 100 tys. mieszkań pozabawione jest elektryczności, 500 tys. — bieżącej wody, a prawie półtora miliona mieszkań — ubikacji.

Miał tego dość

Przed ateńskim sądem stoi K. Alkis, oskarżony o ciężkie pobicie swej żony Anity, siedzący na sali ludzie ze współczuciem patrzą na obandażowaną głowę i posiniaczoną twarz kobiety. Pani Anita, łamiącym się z wzruszenia głosem, zeznaje: „Ten brutal zbil mnie do nieprzytomności, gdyż odważył się poprosić o drobnostkę, o przemalowanie naszego samochodu”. Oskarżony nie zaprzecza, ale dodaje: „Samochód mam od trzech lat. W ciągu tego czasu sześciokrotnie zmieniałem kolor, w zależności od barwy nowego płaszcza czy kostiumu mojej żony. Kiedy po raz siódmy kazała mi przemalować wóz, nie wytrzymałem... Sąd okazał zrozumienie i skazał oskarżonego na 10 dni aresztu z zawieszeniem na 3 lata. (wp)

Wiadomości z myszka



Przygoda „Toli” w Wiźnie

Znana i popularna piosenkarka i aktorka filmowa Tola Mankiewiczówna — wielu z czytelników na pewno o tym nie wie — pochodzi z Łomży. Pamiętamy ją z wielu przedwojennych filmów, m. in. „Manewer miłosnych”, „Pani minister tańczy”, „Stubow ulańskich” (oficjotowanych przez officerów biłostockiego garnizonu wojskowego).

Ktoś tam nawet zakasał. Po chwili organista przestał grać i dziewczynka grzechnie zamaria w bezruchu. W powrotnej drodze powiedziała robiącej jej wyrzuty matce „jak grają to ja przecież muszę śpiewać i tańczyć”. No i otrzymała słowa... (wp)

To nie Sycylia

Gdy młody Sycylijczyk pragnie posłubić dziewczynę wbrew woli rodziców, porwa ją z domu. Po trzech dniach młodzi wracają ze skruszonymi minami, a rodzicom nie zostaje nic innego, jak zezwolić na ślub. Tak samo zrobili 16-letnia Anna Pallila i starszy od niej Bartollo Ferro, obaj z pochodzenia Sycylijczycy, zamieszkałi w Montegnee (Belgia). Niestety, nie przewidzieli, że w Belgii panują inne prawa. Teraz Anna płacze w rodzinnym domu, a Bartollo czeka za kratkami na rozprawę sądową. (wp)

Gdy nie ma renty

W paryskim teatrze du Palais Royal funkcję portierki pełni Yvonne Legeay, znana niegdyś i gorąco oklaskiwana artystka francuskiej sceny. Występy swe rozpoczęła jeszcze przed pierwszą wojną światową. W okresie międzywojennym, nazwisko jej nie schodziło z afiszów. Potem minęły młodość, talent i uroda. Po wojnie grała jeszcze epizodyczne role, wreszcie porzuciła scenę i dzięki protekcji starych znajomych, objęła stanowisko portierki. Gdy się nie ma prawa do renty, trzeba do śmierci pracować. (wp)



Wszyscy chyba rozpoczynamy lekturę zawsze ciekawego „Przekroju” od dobrych rad Jana Kamyczka. Ostatnio przeglądałem zasady savoir-vivre'u, które obowiązywały naszych przodków, 126 lat temu. Mowa bawo o książce Zygmunta Sarnieckiego pt. „Zasady towarzyskie” (1837). Oto kilka ciekawszych, dziś już osobliwych rad.

JAK UBIERAC SIOSTRY?

Po skończeniu dwudziestu jeden lat dwie siostry nie są obowiązane być jednakowo ubrane. Przedtem dwie siostry muszą być jeńkoko ubrane, wyjąwszy wstążki lub kwiaty, które mogą być jednej od twarzy, a drugiej nie.

PIÓRKA NA KAPELUSIKACH

Panny nie noszą nigdy koronek, szali kaszmirowych, brylantów i strusich piór we włosach. Dozwolone są jednak na kapelusikach okrągłych, tak zwanych fantazyjnych, Kolor złoty i barwy mieniące się oraz ciemnofioletowy dozwolony są tylko meżatkom. Wtedy kiedy białkiny i jasnoróżowy są w szczególności panienskim kolorami.

KOLORY KWIATÓW DLA NARZECZONEJ

Narzęcony przed codzienną wizytą u narzęconej obowiązany jest przysłać bukiet. Kolor kwiatów w tym bukiecie zmieniać się powinien codziennie, zaczyna się od białych i stopniowo dodaje różowe, tak iż w wigiliję ślubu ostatni bukiet jest zwykle zupełnie czerwony.

DRZWI LEPIJ OTWARTE

Im bardziej zbliża się dzień ślubu, tym poufalsze może być zachowanie się narzęconych, matka może ich opuszczać na czas jakiś i wychodzić do swych apartamentów, drzwi jednak od salonu powinny być zawsze otwarte, tak aby co chwila była w możności wejść niespodziewanie.

KIEDY WIDOWA JEST MŁODĄ?

Do jakiego wieku wdowa uważać się ma za młodą? Idąc za głosem opinii publicznej, jako ślub graniczny odzielający młodość od niepełności kobiecej stawiamy cyfrę lat trzydziestu, a w wyjątkowych wypadkach czterdziestu (jakie to są wyjątkowe „wypadki” — autor nie wyjaśnia).

RADY DLA ROZWÓDEK

Kobieta rozwiedziona choćby najmłodsza

szła widzi się wystawiona na ciągłe i nieustanne upokorzenia. Biorąc rzeczy jak są, najpomyślniejszym dla niej obrotem jest, kiedy rodzina męża ofiaruje jej schronisko i opiekę u siebie. Radzimy jej omijać przedchadzki więcej uczęszczane, unikać teatrów, zgromadzeń, liczniej-szych etc. Dopiero kiedy wiek i postępowanie bez zarzutu, bez cienia najgłębszej przygany oświeci jej smutne położenie, będzie mogła wyemancypować się cokolwiek, nigdy jednakże nie powracając do świata.

MILE SŁÓWKO WYSTARCZY

Obok wskazówek dotyczących ubiorów, zachowania się przy stole, na przyjęciach, wobec kobiet, Sarniecki porusza, także poważniejsze tematy, jak np. dobroczynność. Oto jego rady (dla kogo — wiadomo!) z tej branży: „Spełnianie obowiązków miłosierdzia wedle ewangelicznych przepisów stokród latwiejsze jest na wsł niż w mieście. Mile słówko, grzeczność, uprzejmość nieraz przyjemniejszymi są właścicielom naszym aniżeli podarki lub pieniężne podarki. Chłop bowiem polski nie ma większych potrzeb”. (s)



„Chciałem dostać pewną książkę. Bibliotekarz powiedział mi: świat się nie zawał jak pan tej książki nie przeczyta. „Czy on ma rację?”

„Barbara M. stosuje się do zaleceń gospodarza i robi śmietnik na innym miejscu”.

„Pole pozostało odłogiem i obmieszło nasz powiat i państwo, w którym przeżyłem 35 lat, a któremu mój życiorys jest dobrze znany”.

„Bank spółdzielczy ma do mnie jakiś osobisty ideal”.

„Padł krur. Przywileje natchmiast instruktora”.

Z listów do Redakcji wybrała: (k)

Krzyżówka z herbem

POZIOMO: A-1) kucharz okrętowy, A-5) byszczyc w oku, A-9) ukazał się już i W. Encyklopedii P., B-1) współpracuje z Białymostkiem, B-7) czeka razem z latem, C-1) morskie odmetry, C-5) powtórzenie melodii, C-9) oprawca, E-1) przyjaciel naszego wieszca, E-3) włoska złotówka, G-1) przypomina go kontur Italii, G-9) koźłonożki bożek lasów, I-1) niebezpieczeństwo amatorów kapelei, I-5) Cyganka z „Chaty za wsią” Kraszewskiego, I-9) rudy złodziej, J-1) dwójka albo piątka, J-7) wierzchnia warstwa ziemi, K-1) byk tybetański, K-5) matka Zeusa, K-9) drzewo iglaste o szarowisłowej korze.

polarne, 11-D) członek szczerpu germańskiego z wczesnego średniowiecza.

Litery wpisane w pola oznaczone cyframi dadzą dodatkowe rozwiązanie.

„MI”
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę wylosowali: Hanna Sieniewicz z Suwalk, Antoni Maj z Białogostoku, Mikołaj Waszkiewicz z Mielnika, pow. Siemiatycze, Jadwiga Sikorska z Sokółki, i Fryderyk Milewski z Białogostoku.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A		3		2	12						13
B								19			
C											
D								9			5
E	5										
F	20			17							11
G											4
H											
I	8					10					
J											7
K											

PIONOWO: 1-A) czarny przyjaciel Baby Jagi, 1-E) bywa mleczny lub czasa, 1-I) piastowski szeregowiec, 2-A) fundament, podstawa, 2-G) arteria miejska, 3-A) Trol przyrodnik, 3-E) muśnięcie piłki górnej krawędzi siatki, 3-I) drążek do ćwiczeń gimnastycznych, 3-A) głowa zwierzęca, 5-A) wypływa z Alp Bernskich, 7-A) sztuka w języku martwym, 7-I) dowódca jan-czarów, 9-A) budulec okrętowy, 9-E) pułapka na muchy, 9-I) autor „Spaceru cynika”, 10-A) gatunek z rodziny żyraf, 10-G) stara się o nie przestępsa, 11-A) kapral na wędzie, 11-E) zwierzę



(Vie Nuova)

— Zapominasz o ładunku „Ophiru”. Był on własnością twojego ojca i według prawa należy do ciebie. Skrzynie znajdują się w bezpiecznym ukryciu. No, jeszcze jedno trudne podejście po rynnice i spotkamy się z naszymi przyjaciółmi w grocie. Ale co u licha, nie poznaję tego miejsca!

Droga w górę, śladem niedawnej lawiny, okazała się bardzo trudna. Im wyżej wchodzili, tym mroczniejsza stała się twarz Murraya. Już z daleka zobaczył, że ogromne glazy są ruszone z miejsca. Znikły krzaki osianiające wejście do pieczary.

— Boże! — szepnął — wejście zasypane. Zbliżał się wierzchołek. Murray miał zamiar przenoctować w grocie razem z przyjaciółmi — a tymczasem wejście do niej już nie było.

Zaczął ich wołać głośno po imieniu. Odpowiedziało mu tylko gromkie echo. Zdał z ramienia sztucer i dwukrotnie wystrzelił, lecz spłoszył tylko górskie orły.

— Emily, oni wszyscy zginęli! Pieczara stała się jak grobem. Jakies fatum zaiste ciąży nad ludźmi noszącymi tytuł wiehrabiego Chansfieldu. Nigdy nie będziemy z nim wspominać, najdroższa!

Obnażył głowę i oboje ukłękli przed mogiłą chłopczyka i piratów, po czym podnieśli się bez słowa i ruszyli w powrotną drogę. Teraz Murray szedł w milczeniu, z opuszczoną głową.

Do jeziora dotarli już o zmierzchu i przepłynęli je na czółnie w zupełnych ciemnościach. Emily potykała się co chwila i stukiła sobie nogę o jakiś wystający korzeń. Wtedy Fred wzię ją na ręce. Położyła głowę na jego ramieniu i przymknęszy oczy pograżyła się jakby w głęboką złotą ciemność.

W odległości pół mili od brzegu wyspiarze mieli myśliwską szalaz. Fred wniósł Emily do szalazy, zaświecił kaganek i rozpałił ognisko. Gdy drzewo zaczęło trzeszczeć, usiadł na kamieniu i rozmawiał Emily szluczono stopa. Jej oczy patrzące na niego jaśniały owym promiennym blaskiem, jakim lśnią oczy kobiety w najszcześniejszych chwilach życia.

(CIAĞ DALSZY NASTĄPI)